

KS. JANUSZ MARIĄSKI

O RELIGIJNYM SENSIE ŻYCIA

Zdolność znajdowania lub tworzenia wartości i samotranscendencja to podstawy gwarantujące znalezienie sensu życia. Człowiek poszukujący sensu jest zawsze podporządkowany czemuś lub komuś, może także otwierać się w kierunkach nieskończoności, czyli ku Bogu. Sens ten może być odnajdywany w konkretnej sytuacji życiowej z osobna lub w ostatecznym bilansie całości życia. Nie zależy natomiast od tego, czy życie trwa długo czy krótko¹. Potrzeba sensu życia ma charakter ogólny i obejmuje treść wielu potrzeb ludzkich, także potrzebę samorealizacji². Można mówić zarówno o potrzebie, jak i możliwości oraz prawie człowieka do kształtowania i spełniania się sensu w jego życiu³.

Problem sensu życia wprowadza nas w tematykę najważniejszą i podstawową, w dziedzinę doświadczeń życiowych, których do końca nie potrafimy zrozumieć i wytłumaczyć. "Życie to jakby zadanie, które człowiek otrzymuje do rozwiązania - pisze T. Czeżowski - sens życia zaś to rozwiązanie, które trzeba znaleźć"⁴. Problemy sensu życia, zarówno gdy dotyczą ostatecznych podstaw i historycznych perspektyw, jak i życia osobistego jednostki, stanowią ważną część ludzkich doświadczeń⁵.

1. PERSPEKTYWA SOCJOLOGICZNA SENSU ŻYCIA

Szukanie i ewentualne znalezienie celu i sensu życia jest naturalną, tj. najbardziej ogólną i najgłębiej osobistą potrzebą każdego człowieka. "Nauka nie powie Wam - zauważa W. J. H. Kunicki-Goldfinger - jaki jest sens i cel ludzkiego życia. Powie Wam jednak, że szukanie tego sensu i celu jest taką samą właściwością człowieka, jak szukanie pokarmu i partnera. Szukamy więc! I cel i sens znajdziemy tylko w sobie i tylko dla siebie, albo nie znajdziemy ich w ogóle. Co

nie zwalnia nas od obowiązku i nie odbiera nam przywileju szukania"⁶.

Psycholog będzie szukał warunków osobowościowych sprzyjających zaistnieniu i trwaniu poczucia sensu życia, będzie analizował okoliczności jego zaistnienia, jak i wymiary temporalne określające odległość dążeń docelowych⁷. Socjolog zwróci uwagę na mechanizmy społeczne i uwarunkowania tej zindywidualizowanej potrzeby ludzkiej, na wymiary społeczne fenomenu poczucia sensu życia. Niezależnie od tego, czy będziemy mówić o poszukiwaniu sensu życia czy o jego tworzeniu przez działanie, jesteśmy zawsze w drodze ku czemuś. Poszukiwanie wartości określających cel życia dokonuje się mniej lub bardziej świadomie /czasem podświadomie/ w określonych kontekstach społeczno-kulturowych, sprzyjających lub niesprzyjających rozważaniom nad celem życia.

Niekiedy poszukiwanie celu jest bezskuteczne, niekiedy skuteczne, ale bezwartościowe /cel niegodny starań i aspiracji/. Sens życia nie jest kategorią luksusową czy wymyśloną, lecz wielkością na różny sposób określającą obszar doznań psychicznych i odpowiadających im działań. Działania te mogą zmierzać do ważnych i odległych celów, a także mogą dostarczać wskazówek dotyczących aktualnego stylu życia i współżycia /cele bieżące/. Nikt - jak się wydaje - nie może uniknąć zadawania sobie fundamentalnych pytań związanych ze sprawami ostatecznymi /np. nieuchronność śmierci/. Można jednak zastanawiać się, czy w stawianiu pytań "po co żyć?" i w odpowiedziach "warto żyć" lub "nie warto żyć" większą rolę odgrywają warunki społeczne, ekonomiczne i zdrowotne, czy też czynniki osobowościowe lub - jak to określał J. Pieter badający problemy sensu życia w okresie międzywojennym - "hiperfunkujący rozum"⁸.

Sens życia daje się zoperacjonalizować poprzez wartości, które są przez jednostkę uważane za coś cennego, za godne pożądania, zaspokajające jej immanentne dążenia. Uznane wartości nie tylko kierunkują zachowania jednostki, ale są istotnym mechanizmem regulującym jej rozwój integralny, przede wszystkim duchowy. Intellektualno-emocjonalna i praktyczna akceptacja wartości czyni życie ludzkie indywidualnie i społecznie sensownym. W rzeczywistości nie ma doświadczenia sensu poza człowiekiem, chociaż każdy przeżywa je w nieco inny sposób i z różną intensywnością. Nie

ma doświadczenia sensu bez jakiejś formy uznania wartości i ideałów.

Od strony treściowej sens życia jest poszukiwany i niejako zobiektywizowany w różnego rodzaju wartościowych celach, aspiracjach i zadaniach życiowych. Dążenie do jakiegoś celu nadaje najczęściej sens życiu, a jego brak pociąga za sobą poczucie bezsensu⁹. Po celach, jakie sobie człowiek stawia i jakich realizacji spodziewa się od innych, można poznać jakość sensu nadawanego życiu. Godne i wartościowe cele oraz ich konkretna realizacja pozwalają uchwycić i zrozumieć sens. Życie o tyle ma sens, o ile jest związane z wartościowymi celami, które sprawiają, że warto żyć.

Można odnajdywać sens życia w takich celach, jak: pogoń za dobrami materialnymi, sukces w pracy zawodowej, awans społeczno-kulturalny, praca i działalność społeczna, miłość i znalezienie bliskiego człowieka, dla którego warto żyć, zdobycie wykształcenia, życie dla dobra własnych dzieci, pragnienie pozostawienia po sobie jakiegoś trwałego dorobku, obrona wartości humanistycznych, idei politycznych itp. Te częściowe cele mogą nabierać decydującego znaczenia w biografiach poszczególnych jednostek. Jednostki te nie wybiegają w uzasadnieniach i refleksji nad sensem poza bieżące życie i w nim szukają podstaw dla subiektywnego poczucia sensowności.

Na tym etapie stawiania sobie samemu celów, związanych z pragmatyką życia codziennego /życie codzienne zgodne ze zdrowym rozsądkiem/, religia nie wydaje się bezwzględnie konieczna. Poszukiwanie sensu nie zawsze jest wówczas poszukiwaniem Boga. Uznawane sensory częściowe stanowią jednak szansę stawiania pytań zasadniczych i nadrzędnych, nadających orientację życiu, a także dotyczących rzeczywistości ponadempirycznej /"metafizyczny" sens życia/. Wiele zależy od własnej refleksji, charakteru jednostki i oddziaływań wychowawczych, przy czym główną siłą w rozwoju pozytywnych postaw wobec sensu życia nie są uwarunkowania materialne, lecz motywacje moralne /duchowe/. Sens globalny lub "metafizyczny" wyraża się w wierze w coś lub w kogoś, kto nadaje całemu życiu jednostki celowość i sens ponadosobowy.

Sprawa nadawania sensu życiu ludzkiemu, określanie takich wartości i celów, którym człowiek mógłby się pod-

porządkować i według nich konstruktywnie żyć, stanowi ważną funkcję religii. W społeczeństwie pluralistycznym religia nie jest już jedyną propozycją światopoglądową, niekiedy traci swoją moc przekonującą na rzecz innych systemów wartości, nośników znaczeń i tożsamości. Ta zmiana jest spowodowana m.in. przesuwaniem się instytucji religijnych z ich pozycji pierwszorzędnych na pozycje drugorzędne lub na pozycje konkurencyjne z innymi instytucjami. Pluralizm społeczny i kulturowy sprzyjają subiektywizacji religijności. Oznacza to pomniejszenie społecznego znaczenia praktyk religijnych oraz pozycji Kościoła, ale niekoniecznie przeżycia sacrum czy doświadczenia religijnego. Kryzys czy osłabienie wiary w życiu współczesnego człowieka prowokuje pośrednio pytania o sens życia. Człowiek pozostawiony sam sobie nie może uwolnić się od nich lub czyni to z wielkim trudem.

Problematyka sensu życia kształtuje się z pewnością odmiennie w perspektywie religijnej /życie ludzkie ma cel ostateczny wyznaczony przez Boga, religia ubogaca życie codzienne o wymiar nadprzyrodzony/, inaczej zaś w perspektywie wyłącznie świeckiej /egzystencja doczesna traktowana jest jako jedyna, człowiek tworzy sens życia w konkretnych działaniach/. Religijny sens życia nie oznacza oderwania się od rzeczywistości, ale pełniejsze jej widzenie, w szerszej i głębszej perspektywie. Nie jest natomiast prawdą, że im mniej udane jest życie, tym człowiek bardziej jest skłonny uciekać się do religii i poza rzeczywistością ziemską poszukiwać faktycznego sensu. Ani mechanizmy psychologiczne ani "układy społeczne" nie tłumaczą do końca totalną egzystencję ludzką i jej sens. Socjolog ma świadomość, że nie przemierza całego pola doświadczenia sensu, lecz tylko jego część wykazującą związki z życiem społecznym.

Zbliżonym pojęciem do "poczucia sensu życia" jest "jakość życia". Na jakość życia jednostki składają się dwa komponenty: warunki obiektywne /np. sytuacja mieszkaniowa, dochód, zdrowie/ i subiektywne samopoczucie /samocena ogólnych i specyficznych warunków życia ujmowana w kategoriach zadowolenia, szczęścia, nadziei, lęku, samotności itp./. Pozytywne aspekty dobrego samopoczucia określają szczęście i zadowolenie z życia jako zbliżone, ale nie tożsame jego "subdymensje". Zadowolenie dotyczy bardziej elementów poznawczych, szczęście wiąże się z procesami afektywnymi. Szczęście

bardziej niż zadowolenie wykazuje powiązania z zewnętrznymi i niekontrolowanymi antecedensami¹⁰. Sens życia zawiera w sobie obydwa elementy /zadowolenie i szczęście/, ale je zdecydowanie przekracza.

2. LAICKIE UJĘCIE SENSU ŻYCIA

Problematyka sensu życia należy do stałych wątków podejmowanych przez etyków i filozofów laickich, zwłaszcza marksistowskich. Autorzy marksistowscy usiłują na tle materialistycznych założeń antropologicznych rozbudować własną doktrynę o sensie życia. Sens życia rozpatrują w wymiarach praktycznych jednostkowej egzystencji człowieka zdeterminowanego społecznie, nie zaś jako zagadnienie w skali ogólnoludzkiej. Co więcej takie problemy ogólne traktuje się jako nienaukowe, a nawet niefilozoficzne. Można pytać co najwyżej o cele, jakie człowiek stawia sobie w działalności praktycznej.

"Wiadomo - zauważa J. Keller - że pytanie o sens istnienia, w znaczeniu 'po co istnieje to lub tamto', jest źle postawione. Jest bowiem rzeczą oczywistą, że samo istnienie nie może mieć jakiegoś sensu. Wolno pytać, jakie cele stawia sobie ten czy ów człowiek i jak je realizuje. Sens życia tedy rozumie się tak samo jak cel. Nie o samo istnienie chodzi w takim pytaniu, lecz o działalność ludzi - chodzi o to, jak ktoś potrafi pokierować swym życiem, czym się stanie i jakie osiągnie cele. Nie można pytać o sens istnienia czegoś poza człowiekiem, gdyż nic nie jest sensowne lub bezsensowne niezależnie od ludzi, ponieważ dopiero człowiek nadaje sens wszystkiemu, również sobie. Twierdzenie, że człowiek jest istotą historyczną, że sam tworzy swój świat i siebie, jest odpowiedzią współczesnej antropologii humanistycznej na pytanie o sens życia"¹¹.

Marksizm szuka sensu życia - jak się twierdzi - w człowieku, a nie poza nim. Życie jest celowe, gdy stawia się w nim wartościowe cele i dąży do ich realizacji. Muszą to być cele i ideały godne aprobaty moralnej. Jako norma ogólna sens życia podkreśla priorytety społeczne, ważne są jego uwarunkowania ekonomiczno-społeczne. Do wartości i celów indywidualnych należy iść poprzez wartości i cele społeczne o charakterze postępowym. Rozwój własnych zdolności i potrzeb dokonuje się poprzez udział w budowaniu lepszego społeczeństwa i całej

ludzkości¹². W ujęciu marksistowskim podkreśla się bardzo wyraźnie, że sensu życia można szukać tylko w życiu ludzkim, że nie istnieje on poza rzeczywistością doczesną /tzw. sens realny a nie zmistyfikowany/¹³, że ma on swoje uwarunkowania konkretno-historyczne, także klasowe. Życie ma sens wówczas, gdy jest społecznie użyteczne.

Autorzy marksistowscy odrzucają zdecydowanie koniunkcję problemów sensu życia z wymiarem religijnym, operując często uproszczoną lub zdeformowaną interpretacją doktryny religijnej. Za przykład może służyć wypowiedź J. Kellera: "Według religii natomiast samo istnienie posiada jakiś sens, który nie jest dziełem wolnego wyboru, lecz jest 'nadany' przez siły nadprzyrodzone. Zadaniem człowieka jest tylko poznanie tego celu i postępowanie zgodne z jego wymaganiami. Stąd w kręgu ludzi wierzących pytanie o sens życia przybiera postać pytania 'skąd człowiek się wziął i po co żyje'. W tym znaczeniu pytanie to stanowi czynnik religiotwórczy, gdyż jest źle postawione, nauka i filozofia nie może dać na nie odpowiedzi. Ci przeto, którzy poszukują na nie odpowiedzi, zwracają się do religii"¹⁴. Pytanie o cel życia w ogóle, o sens świata, o sens ludzkiej egzystencji zakłada - zdaniem autorów laickich - kierunkowość procesów życiowych, którymi rządzi Bóg, jest więc nienaukowe, a nawet uniemożliwia racjonalną analizę problemu sensu życia.

Wszyscy lub prawie wszyscy myśliciele laicki, zastanawiający się nad sensem ludzkiego życia, sprowadzają go do celów działalności człowieka, by jego działalność nie wyczerpywała się w błahych przedsięwzięciach, lecz legitymowała się przydatnością do celu godnego poświęcenia mu najważniejszych wysiłków¹⁵. Różnic będą się jedynie w określaniu głównych celów życiowych, do których człowiek poprzez swoje działania powinien zdążać, by mógł wieść życie sensowne. Wszystkie koncepcje laickie redukują sens życia do wartości ziemskich, z wykluczeniem wszelkiego sensu nadprzyrodzonego. Sens życia odnajduje człowiek w działalności praktycznej, w codziennej pracy, w działaniu na rzecz innych /społeczeństwa/, we wzorowym wypełnianiu obowiązków zawodowych, rodzinnych, obywatelskich itp.

Szukanie sensu życia może ograniczać się do samego poszukiwania bez osiągnięcia celu, oznaczać skierowanie się

ku utopiom nigdy w pełni nie do zrealizowania, przybierać postać szukania sprawiedliwości dla wszystkich, zaufania do bezosobowego losu, upatrywanie sensu w racjonalnym realizowaniu określonych ideałów, urzeczywistnianie godnych aprobaty treści moralnych zawartych w ryzyku podejmowania samodzielnych wyborów itp. Nie odwołując się do przesłanek religijnych usiłuje się wydedukować sens swojego życia na płaszczyźnie refleksji filozoficznej z własnej aktywnej działalności, przy daleko idącym lub pełnym zamknięciu się na świat stricte transcendentny.

W sekularyzujących się koncepcjach życia człowiek sam we własnym zakresie próbuje określać sens własnego istnienia, poprzez wyznaczanie na przykład jakościowo wartościowego celu, którym jest możliwie pełny rozwój człowieka w wymiarach indywidualnych i społecznych, działanie i pozostawienie po sobie jakichś trwałych dzieł i inne odmiany laickiego pojmowania celu życia. W świadomości potocznej życie posiada sens, jeżeli zaznacza się w nim przewaga dodatnich cech nad ujemnymi, pozytywów nad negatywami /sumowanie/. Jeżeli zaś dominują w nim wydarzenia niekorzystne /cierpienia, ból, choroba nieuleczalna, lęk przed śmiercią, ciężka i beznadziejna praca itp./, jednostka traci powoli poczucie sensu kontynuowania takiej egzystencji. Życie nie ma sensu - mówi się - bo nie niesie z sobą zaspokożenia podstawowych pragnień i oczekiwań oraz realizacji celów uznanych za najlepsze w danych warunkach życiowych /negatywny bilans życia/. W wątpliwość może być poddana niewzruszona wartość pracy ludzkiej, a co za tym idzie - sensowność całego ludzkiego życia.

3. RELIGIJNA KONCEPCJA SENSU ŻYCIA

Ukazywanie sensu życia, pomoc w jego poszukiwaniu i znajdowaniu jest jedną z ważnych funkcji religii w wymiarze indywidualnym i społecznym. Dzięki niej człowiek może przeżywać swoje życie, cele i dążenia, oczekiwania co do teraźniejszości i przyszłości, kryzysy i cierpienia, ale także zdarzenia szczęśliwe, w ramach systemu głębszych znaczeń i sensów. Religia dostarcza zespołu wartości i norm określających zarówno bieżące postępowanie ludzkie, jak i wyjaśnień co do znaczenia całokształtu ludzkiej egzystencji. Ofiaruje nową wizję świata i domaga się swoistego przewartościowania wartości. Często religia pretenduje do posiadania najpełniej-

szych i najgłębszych odpowiedzi na pytanie o sens ludzkiego życia i istnienia całego świata. Samo pytanie o sens życia przewija się poprzez całą historię ludzkości, chociaż zmieniały się sposoby jego stawiania i rozwiązywania.

Dla wielu ludzi wierzących sens życia jawi się zarówno w perspektywie świeckiej /doczesnej/, jak i religijnej /wiecznej/. Mogą oni zwracać się bądź tylko do przesłanek natury doczesnej, bądź tylko do racji transcendentnych /religijnych/, bądź równocześnie uwzględniać obydwa komponenty. Nie jest tak, że sens życia w ujęciu chrześcijańskim jest czymś zewnętrznym w stosunku do ludzkiej egzystencji, że leży poza granicami życia codziennego jako swoisty dodatek będący wynagrodzeniem za ofiary i cierpienia na tym świecie. Chrześcijanin odnajduje sens "tu i teraz", nie zaś w zaświatach. Religia ułatwia mu dostrzeżenie wartości naczelnych oraz dopomaga w zrozumieniu celowości całego świata. W perspektywie religijnej świat nie jest potworną dżunglą, w której wszyscy walczą przeciw wszystkim, lecz środowiskiem kierowanym przez Opatrzność Bożą przy zachowaniu własnej tożsamości i podmiotowości człowieka /bycie sobą i decydowanie o własnym losie/.

Religijny sens życia nie wyklucza, ale wręcz zakłada troskę o cenne dążenia i cele życiowe, o ich realizację w rozwoju własnej osobowości i w życiu społecznym. Uznawane i realizowane wartości nie są skierowane tylko na jednostkę, ale mają być udziałem innych. Człowiek żyje i rozwija się najpełniej, gdy potrafi wychodzić poza siebie, poświęcać się dla innych /miłość bliźniego/, żyć jako osoba we wspólnocie osób. Perspektywa eschatologiczna nie jest dodatkiem do życia doczesnego, ale jego dopełnieniem i kontynuacją. Religia określa w tym względzie priorytety wartości i nadaje głębszy wymiar codziennej działalności. Włącza się do oceny i wymiarów życia ziemskiego, daje duże możliwości wyboru w zależności od duchowych potrzeb jednostki.

Religia pomaga niewątpliwie jednostce, zmagającej się ze sprzecznościami i antynomiami własnej egzystencji, odnaleźć odpowiedź na ostateczne pytania, dostarcza schematu orientacji i interpretacji jej osobistego życia, wyjaśnia szereg zjawisk, których sens jest trudno uchwytny /np. choroba z zakodowanymi w niej sygnałami śmierci, lęk istnienia/, dostarcza odpowiedzi na wciąż powracające pytania ty-

pu "dlaczego?", "kim jestem?", "jakie jest moje miejsce w społeczeństwie i świecie?".

W przewyciężaniu poczucia przygodności pomagają symbole religijne. Stymulują one poszukiwanie sensu życia na trzech płaszczyznach: a/ indywidualnej świadomości i emocjonalności; b/ interakcji ludzkiej; c/ rzeczywistości zbiorowej¹⁶. Zdolność religii do nadawania sensu ludzkiemu życiu ukazuje się właśnie wtedy, gdy potrafi ona te najbardziej bolesne i niepokojące przeżycia włączyć do modelu interpretacji i wyjaśniania rzeczywistości, wskazując na rzeczywistą transcendencję wykraczającą poza doświadczenia i poza codzienność¹⁷. W rozwiązywaniu ostatecznych, konstytutywnych problemów osobowej i międzyosobowej egzystencji ludzkiej religia sięga dalej niż codzienne modele orientacji i interpretacji życia, pozwala łatwiej odczytać nadwyżkę sensu nad nonsensem.

Doświadczenie religijne rozumiane jako doświadczenie sensu /*Sinnerfahrung*/ spełnia funkcje stabilizująco-integrujące i interpretacyjno-wyjaśniające wobec jednostki. Nie wydaje się jednak słuszne - jak chce L. Laeyendecker - utożsamienie tych dwóch typów doświadczeń. Nie każde doświadczenie sensu jest doświadczeniem religijnym, nie każde pełne i szczęśliwe życie ludzkie musi opierać się na wierze, nie każde zaabsorbowanie się kwestiami cierpienia, śmierci i przeznaczenia człowieka zawiera w sobie odwołanie się do rzeczywistości wykraczającej poza doświadczenie¹⁸. W społeczeństwie współczesnym, w którym została zlikwidowana jedność infrastruktury społecznej /pluralizm/, jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tylko religijnej definicji rzeczywistości jako "jedynie zbawiającej"¹⁹.

Religia w omawianej funkcji nadaje życiu kierunek jako centralna orientacja w osobowości człowieka wierzącego. Jednostka i społeczeństwo mogą zmieniać swoją świadomość wartości, formy religijności i moralności, ale nie uda się im uniknąć fundamentalnej problematyki etycznej i religijnej związanej z ludzkim istnieniem. Tworzy ona - jak to określa psychosocjolog z Zurychu G. Schmidtchen - "antropologiczną konstantę"²⁰. W tym sensie słusznie zaznacza M. Eliade, że "kryzysy człowieka współczesnego są w większości kryzysami religijnymi. Łączą się one ze świadomością utraty sensu. Kiedy ma się poczucie utraty klucza do rozumienia swej egzys-

tencji, kiedy nie wie się, jakie jest znaczenie życia, chodzi w rzeczywistości o problem religijny, ponieważ religia jest odpowiedzią na fundamentalne pytanie o sens istnienia"²¹.

Człowiek musi rozwiązywać problemy ostateczne, by dojść do zrozumienia pełni człowieczeństwa i własnej godności. Wnikając w zdarzenia i aktualne sytuacje indywidualne i zbiorowe próbuje określić cel swojej egzystencji i osobistej historii, swoje potrzeby i zadania. Wiara jawi się w tym procesie powstawania sensu pomocą niepodważalną, "nie tylko uspokaja, ale także budzi niepokój. Nie jest ona usypiającym opium, lecz niespokojnym fermentem"²², nie jest tylko projekcją własnych życiowych niedostatków, lecz przede wszystkim podstawowym dynamizmem życiowym niosącym usensownienie ludzkiej codzienności i źródłem zaspokojenia istotnych potrzeb ludzkich. Detronizacja wszelkiej metafizyki prowadzi nieuchronnie do triumfu codzienności i pospolitości, a nawet nihilizmu codziennej pracy i rozrywki²³.

Nie znaczy to jednak, że wszyscy wierzący postawili w praktyce pytania o sens i cel życia oraz znaleźli na nie adekwatną odpowiedź. Wielu jednak wyraża przeświadczenie, że religia jest pomocą w zaspokojeniu potrzeby sensu życia, pozwala na stworzenie całościowego obrazu świata i daje człowiekowi orientację w interpretacji zjawisk otaczającej go rzeczywistości /religia jako czynnik usensowniający życie poznawcze i egzystencjalne/. W perspektywie religijnej nie wszystko jest bynajmniej łatwe i nad wyraz proste.

Nic tu nie zmienia fakt, że istnieli i istnieją ludzie niewierzący, którzy potrafili żyć owocnie i na swój sposób szczęśliwie. Bez Boga człowiek nie wpada nieuchronnie w rozpacz, beznadziejność, egoizm i hedonizm, poniżenie godności własnej. Odejście od wiary oznacza jednak rezygnację z rękopiami, jakie dawała religia. Pod znakiem zapytania staje się celowość i kierunek naszego życia jako całości /tzw. sens globalny/. Nauka, która obiecała w XIX wieku wyjaśnić wszystko, przyniosła jeszcze więcej nowych i nierozwiązalnych problemów. Słusznie zauważa W. J. H. Kunicki-Goldfinger: "Człowiek jest jednością wieloraką: jest zwierzęciem-ssakiem; jest myślącą, mającą poczucie piękna i dobra, istotą społeczną, świadomą siebie i swojej śmierci. Jest też istotą wiecznie szukającą uzasadnienia dla swego istnienia i losu. Czy odpowiedź na te pytania jest w ogóle osiągalna? Jeśli nie brać pod uwa-

gę transcendentnej, nadrzędnej w stosunku do człowieka istoty - nie sądzę²⁴.

Religia broni przed bezsensownością i absurdalnością życia, przed podstawowymi niepokojami człowieka, sprzyja poczuciu bezpieczeństwa i przynależności, staje się wartością najwyższą, w którą zostają włączone inne wartości i dążenia /busola życia/. W krytycznych sytuacjach indywidualnych i społecznych, wykraczających poza rzeczywistość codziennego życia, w okolicznościach wywołujących poczucie niepewności, dochodzi często do ożywienia utajonej religijności, nawet u osób luźno związanych z Kościołem. Zaufanie do bezosobowego losu przekształca się w wiarę w Boga osobowego, sens ukryty zmienia się w sens "odgadniony". Z chwilą gdy religia staje się wartością najwyższą wśród ludzkich wartości, gdy człowiek oddaje się jej całym swoim jastestwem, jest ona źródłem zasadniczych orientacji życiowych. Jako wielka idea nadaje sens codzienności w całej pełni. Niesie poczucie bezpieczeństwa i ocala to wszystko, co w człowieku jest najpiękniejsze, nadaje nadrzędny status rzeczywistości codziennej /swoisty stały punkt Archimedes/.

4. SENS ŻYCIA JAKO MOTYW WIARY

Podjmując zagadnienie motywów wiary, mamy na myśli te siły wewnętrzne i zewnętrzne, które pobudzają człowieka do przyjęcia i uzasadnienia jego wiary. Idzie nie o sporadyczne i poszczególne impulsy, ale takie, które rozbudzają i wyznaczają trwałe postawy religijne; o czynniki, na które człowiek wierzący powołuje się, gdy chce wyjaśnić, dlaczego uważa się za wierzącego. Pragniemy wówczas przypatrzeć się człowiekowi jako istocie wierzącej, dlaczego wierzy on w Boga i jaki sens nadaje swojej wierze. Będą to motywy zadeklarowane przez ludzi wierzących, zarejestrowane w trakcie badań empirycznych, czyli wyłaniające się z analizy świadomości religijnej uczestników ankiet i wywiadów kwestionariuszowych.

Spostrzegane przez respondentów przyczyny skłaniające ich do wiary nie muszą w pełni odpowiadać rzeczywistym przyczynom uzasadniającym akt wiary na płaszczyźnie psychospołecznej. Jeżeli nawet zeznania informatorów niezupełnie wiernie przedstawiają stan faktyczny, to w każdym razie informują o tym, co ludzie gotowi są uznać za motywy wiary. W socjologii bada się najczęściej motywy deklarowane, rozróżniając pomię-

dzy tym, co katolicy mówią o motywach wiary, a ich motywami rzeczywistymi. Listy motywów deklarowanych i rzeczywistych nie zawsze są identyczne. Nie ma pomiędzy nimi prostych związków. Samo zagadnienie wzajemnych relacji pomiędzy motywami deklarowanymi i rzeczywistymi stanowi jedno z bardziej skomplikowanych zagadnień badawczych. Jeżeli nawet deklarowane motywy nie zawsze wiernie odzwierciedlają całościowość sił motywacyjnych i nie mogą pretendować do absolutnej ścisłości, to jednak mogą być uznane za dość znaczne przybliżenie do stanu faktycznego, jako dające dobrą orientację w charakterze skomplikowanych procesów psychospołecznych. Nie ujmujemy natomiast głębszych nastawień wobec rzeczywistości społeczno-religijnej, których istnienia badani przez nas ludzie nie muszą być świadomi.

W kręgu motywacji wiary tradycyjnej, emocjonalnej, moralnej i intelektualnej znajdują się motywy egzystencjalne związane z pytaniami o sens życia. Dla wielu katolików wiara jest czynnikiem nadającym sens ich życiu, chroni ich przed uczuciem bezsensu w różnych warunkach i okolicznościach. Człowiek, który docieka - niekiedy z pasją - sensu swojego życia, znajduje w religii zaspokojenie swoich aspiracji, odnajdując absolutnie wiążący i znaczący sens. Jeżeli nawet nie zawsze stawia się te problemy w sposób w pełni świadomy oraz pogłębiony filozoficznie, to jednak ma się przekonanie, że religia może na te pytania udzielić odpowiedzi i ukazać sens życia. W tej perspektywie religia staje się czymś uniwersalnym i specyficznym ludzkim, czymś nieodłącznym od ludzkiej egzystencji, a także znakiem nadziei dla wszystkich zagubionych i zniechęconych.

Bóg znajdujący się na linii ludzkich poszukiwań usensownienia życia i to nie tylko jako ktoś, kto uzupełnia niedostatki ziemskiego życia, lecz przede wszystkim prowokuje do pełniejszego życia. "Możliwość pojmowania Boga jako 'sztukującego luki' jest tu więc - jak pisze T. Steeman - przeciwstawiona możliwości pojmowania Boga jako tego, który człowieka powołuje do sensownego przeżywania życia, do życia odważnego; Boga, który prowokuje miłość, prowadzi do jej realizowania /nie jako dopełnienie ludzkiej potrzeby miłowania, lecz jako jej impuls i norma/ oraz dostarcza istotnych argumentów, dla których człowiek odważa się ryzykować własne życie. Tu wkracza Bóg w życie nie jako ten, który rozwiązuje problemy,

leć jako ten, który je człowiekowi stawia²⁵. Ostatecznie jednak religia jest "strukturą poznawczą i normatywną, która umożliwia człowiekowi czuć się zadowolonym we wszechświecie"²⁶.

Poszukiwanie sensu życia staje się często poszukiwaniem Boga. Bez Boga świat i wszystko, co w nim istnieje, traci swój sens. Zwłaszcza w przełomowych i węzłowych momentach życia /"na krawędzi" życia/ wskazujących na fenomen ludzkiego przemijania, wmagają się przeżycia i poszukiwanie sensu oraz własnej tożsamości. Zjawisko śmierci prowokuje pytania odnoszące się do sensu życia, a myśl o śmierci jest jedną z dróg prowadzących ku reglii. Ani postęp społeczny i ekonomiczny, ani nauka i działalność twórcza, ani tym bardziej dobra materialne nie usatysfakcjonują do końca człowieka. Przeżywa on stałą "pokusę" poszukiwania rozwiązania swoich problemów w zakresie sensu życia na płaszczyźnie transcendentnej, w obiektywności leżącej ponad działaniem codziennym.

Motywy egzystencjalne, czyli odnoszące się do sensu życia, pojawiają się w różnych odcieniach i postaciach w towarzystwie innych motywów wiary, a także funkcjonują autonomicznie. Wiara wybrana przez wierzącego zawiera implikacje dotyczące natury Boga i jego stosunku do świata, określa, co znaczy być człowiekiem, podkreśla jego godność nieutrącalną i znaczenie nieusuwalne, Ukazuje specyficzny sposób widzenia świata, innych ludzi i siebie samego, pomaga w rozwiązywaniu życiowych problemów i ludzkich przeznaczeń, zobowiązuje do określonego sposobu życia. Odnaleziony sens pozwala przewyciężyć świadomość przygodności, odnaleźć pomoc i oparcie w sytuacjach zagrażających fizycznej lub moralnej integralności człowieka. Życie bez Boga oznaczałoby prawdopodobnie dla wielu utratę sensu i popadnięcie w bezsens.

Odczucie sensu życia wiąże się niekiedy z silną potrzebą wewnętrznej przemiany moralnej i pragnieniem rozpoczęcia życia na nowo. Poprzez i dzięki wierze - przez orientację ku czynnikom nadprzyrodzonym - oczekuje się transformacji moralnej, pomocy w odróżnianiu dobra od zła, w wykonywaniu obowiązków społecznych i zawodowych, przekształcaniu stosunków międzyludzkich, w przewyciężaniu trudności psychicznych naszej egzystencji. Religia nie tyle przyczynia się do od-

wrócenia uwagi od "niehumanistycznego" świata, ale inspiruje jednostkę do urzeczywistnienia jej człowieczeństwa w realnych warunkach społeczno-kulturowych.

5. SOCJOLOGIA EMPIRYCZNA O RELIGIJNYM SENSIE ŻYCIA

W badaniach socjologicznych próbuje się - przynajmniej częściowo - odczytać i zinterpretować "tkankę" problemową powiązań sensu życia z religią. Sondaż ogólnopolski z 1977 r. wykazywał na przykład, że prawie połowa młodzieży polskiej była skłonna upatrywać w religii nieodzowny element sensu życia /43,2%/, a część - trudna do ścisłego określenia - element pomocniczy. Uczniowie klas maturalnych częściej niż uczniowie klas pierwszych szkół ponadpodstawowych upatrywali w religii wartość nadającą sens życiu. Nie jest ten fakt czymś zaskakującym, skoro rozwój refleksji etyczno-egzystencjalnej przypada na okres 17-20 lat. Powtórzony w 1980 r. sondaż ogólnopolski wśród młodzieży maturalnej wykazał, że 54,5% badanych opowiedziało się za twierdzeniem, że tylko religia może nadać sens życiu człowieka /36,4% - przeciw, 8,2% - brak zdania/²⁷.

Młodzież szkół średnich różnego typu, badana w latach 1983-1985, w 19,6% uznała religię za jedynie liczącą się instancję w ustalaniu sensu życia. Znacznie więcej uznawało się motywacyjną wiary w odniesieniu do sensu życia, ale nie na zasadzie wyłączości /54,2%/. Wiara religijna funkcjonuje tu w powiązaniu z różnymi innymi celami i wartościami życiowymi. Tylko nieliczni spośród badanej młodzieży dostrzegali sens życia wyłącznie poza religią /4,7%/ lub nie potrafili zająć wyraźnego stanowiska /21,5%/. Zdecydowana większość młodzieży szkolnej wyraziła - chociaż w zróżnicowany sposób - pogląd, że religia nadaje sens jej życiu. Oceniała więc dodatnio wpływ religii na życie codzienne²⁸.

Niektóre badania socjologiczne wskazują na znaczną wagę motywów egzystencjalnych wiary związanych z poszukiwaniem sensu życia. Zdaniem E. Ciupaka, który podsumował szereg badań z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, ponad 50% ludzi młodych niemal we wszystkich badaniach sądziło, że religia dostarcza człowiekowi celu i sensu życia²⁹. Prawie dwie trzecie młodzieży z Technikum Melioracji Wodnych w Trzcianku k/Rzeszowa/1982 r./ upatrywało w religii cel i sens życia. Znacznie rzadziej wskazywano na funkcje zaspokajania innych potrzeb, wychowanie i pomoc w trudnościach osobistych i spo-

żecznych³⁰.

Wśród młodzieży katechizowanej ponad 90% reprezentowało pogląd, że religia jest potrzebna współczesnemu człowiekowi, ale większość odnosiła tę funkcję do wewnętrznego samodoskonalenia się człowieka, zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa i zabezpieczenia sobie zbawienia w przyszłym życiu. Jedynie 17,7% badanych przyznawało samorzutnie wierze właściwość nadawania sensu własnemu życiu i podnoszenia jego wartości. Co czwarty badany wskazywał na wiarę jako na pomoc czyniącą człowieka lepszym, umożliwiającą opanowanie złych instynktów /24,0%/. Ten motyw wiary nabierał największego znaczenia u tych badanych, których wiara była słabo ugruntowana. Być może takie przekonanie stanowiło przysłowiową "deskę ratunku" przed zupełną niewiarą lub próbę sprowadzenia religii tylko do sfery życia moralnego³¹.

Wśród wierzących studentów krakowskich pod koniec lat siedemdziesiątych 16,0% badanych odwoływało się do wiary jako źródła subiektywnego sensu życia i 7,0% - jako źródła obiektywnego sensu życia. Studenci krakowscy oprócz motywów egzystencjalnych wysuwali wiele innych uzasadnień dla swojej pozytywnej postawy wobec religii: wychowanie w duchu religii katolickiej /co trzecia osoba/, poczucie zabezpieczenia /co czwarta osoba/, oparcie moralne /co siódma osoba/, zaspokojenie wewnętrznych potrzeb /co siódma osoba/. Część studentów krakowskich nie potrafiła odpowiedzieć, dlaczego właściwie wierzy /co ósma osoba/³². W zbiorowości studentów rzeszowskich 16,1% badanych traktowało wiarę jako źródło subiektywnego sensu życia i 8,7% - jako źródło optymizmu życiowego³³.

Wyjątkowo często do sensu życia odwoływali się studenci białostoccy w uzasadnieniach swojej wiary. Twierdzili, że bez wiary w Boga życie ludzkie nie miałoby większego sensu i tylko wiara daje adekwatną odpowiedź na ten temat. J. Pałyga zwraca uwagę, że w uzasadnieniach wiary w Boga wśród studentów wierzących akcent został przesunięty z przesłanek stricte racjonalnych /np. tradycyjne dowody na istnienie Boga/ na przeświadczenia wewnętrzne, przez co nastąpiło silniejsze połączenie sensu życia z problematyką istnienia Boga³⁴.

Zgromadzone przez Zakład Socjologii Religii KUL dane dowodzą, że zasięg postaw aprobujących religijny sens życia

kształtuje się rozmaicie w poszczególnych środowiskach wiejskich i miejskich. Od 26,1% do 87,3% badanych katolików w różnych środowiskach społecznych uznaje wiarę za jedyny czynnik nadający sens życiu, pozwalający zachować równowagę w rozmaitych warunkach i okolicznościach. W tej perspektywie wiara staje się czymś specyficznym i uniwersalnym ludzkim. Poszukiwanie sensu życia z wykluczeniem wiary byłoby - dla tych respondentów - czymś zupełnie jałowym.

Znaczna grupa katolików dostrzega sens życia zarówno w wierze, jak i w rozmaitych wartościach życia codziennego /od 12,0% do 54,1% w poszczególnych badaniach socjologicznych/. Dla nich religia nie musi być najwyższą wartością ludzkiego życia, chociaż dostrzegają jej pomoc w codzienności. Stosunkowo nieliczni katolicy próbują szukać sensu swojego życia poza wiarą /indyferenci, niezdecydowani i niektórzy wierzący/. Razem z tymi, którzy nie udzielili odpowiedzi, tworzą oni zbiorowość około 15-20% ogółu badanych osób. Wiara nie jest dla nich bezwzględnie konieczna jako pomoc w znalezieniu wiodących celów, wokół których ogniskują swoje życie.

Ogólnie mówiąc religijny wymiar sensu życia aprobeuje od 70% do 90% katolików polskich, wyłącznie zaś religijny kształt sensu - około 50% badanych /tylko wiara tłumaczy adekwatnie sens życia/. Od kilku do kilkunastu procent katolików polskich rozważa problematykę sensu poza ramami odniesień religijnych. Cechy społeczno-demograficzne różnicują wskaźniki doświadczenia religijnego związanego z sensem życia. Kobiety charakteryzują się silniejszym doświadczeniem sensu życia niż mężczyźni, osoby starsze bardziej niż młodsze, osoby o niższym poziomie wykształcenia i niższym statusie społeczno-zawodowym niż osoby stojące wyżej w hierarchii wykształcenia i wykonywanego zawodu. Mieszkańcy miasta pochodzenia wiejskiego odznaczają się silniejszą akceptacją wszystkich twierdzeń odnoszących się do doświadczenia sensu niż przebywający w mieście od urodzenia lub przybyli tu z innych miast. Najsilniej jednak różnicuje postawy w wymiarze religijnego sensu życia struktura wykształcenia badanych katolików - im wyższe wykształcenie, tym mniej osób deklaruje przeżycia określane jako doświadczenie religijnego sensu. Ustalone współzależności są odbiciem ogólniejszych tendencji związanych z uwarunkowaniem religijności przez cechy

społeczno-demograficzne³⁵.

W przekonaniu zdecydowanej większości badanych katolików polskich religia jest w stanie wyjść naprzeciw ludzkim poszukiwaniom w zakresie integralności i pomocy duchowej, usuwając niepewność ludzkiej egzystencji, zwłaszcza w sytuacjach granicznych. Staje się ona w ten sposób elementem ogólnego poczucia bezpieczeństwa i zakorzenienia, bycia sobą i wśród swoich, wnoszącą radość do życia i wiarę we własne siły. Religia, która nie wychodzi naprzeciw ludzkim pragnieniom i potrzebom, która nie przyczynia się do wzrostu ludzkiego zadowolenia i zaspokojenia aspiracji, która nie uwzględnia granicznych sytuacji ludzkiego doświadczenia, nie może być zaakceptowana przez ludzi i na dłuższą metę nie może się ostać. Nie dostarcza bowiem określonych struktur uwiarogodnienia rzeczywistości ludzkiej /indywidualnej lub społecznej/ i potrzebnych punktów zaczepienia łączących człowieka z czymś wyższym od niego. Sytuacji granicznych i kryzysowych nie da się wykluczyć z codziennego działania.

6. UWAGI KOŃCOWE I WNIOSKI PASTORALNE

Pojęcia "przeżycie sensu życia", "postawa wobec sensu życia", "doświadczenie sensu" nie są w literaturze socjologicznej ani jednoznaczne, ani precyzyjnie zdefiniowane, a w związku z tym zakres elementów świadomościowych i behawioralnych wchodzących w skład tej klasy zjawisk jest bardzo szeroki. Charakterystyczna wielowymiarowość tego rodzaju zjawiska sprawia, że nie łatwo jest przeprowadzić dokładną taksonomię doświadczenia sensu. Wyraża się ono jednak nie w formie abstrakcyjnej, lecz przebiega w sposób konkretny i emocjonalno-oceniający. Nie jest systemem zamkniętym, czymś gotowym i statycznym, lecz wciąż otwartym procesem będącym zawsze w stadium stawania się, ukierunkowanym na jakąś nieskończoność drogi. Doświadczenia minione stają się podstawą nowych doświadczeń.

W otaczającym nas świecie cywilizacji współczesnej istnieje wiele sytuacji utrudniających rozwój osobowościowy człowieka, prowadzących niekiedy do jego degradacji psychicznej i moralnej. Wiara dostarcza jednostce takich wartości, które mogą być przez nią uznane jako nadające sens życiu i pozwalające prawidłowo funkcjonować w życiu społecznym. Według A. Micewskiego "bez religii nie ma sensu życia.

Religia nadaje nie tylko sens sprawom egzystencjalnym, ale także określa sytuację człowieka we wszystkich wspólnotach społecznych³⁶. Jeżeli nawet nie zawsze stawia się te problemy w sposób tak zdecydowany i w pełni świadomy, to jednak ma się na ogół przekonanie, że religia może na te pytania udzielić odpowiedzi i ukazać sens życia.

W religijności rozważanej od strony ludzkiej przeplatają się, wzajemnie nzupełniają i oddziaływują na siebie, elementy racjonalne i irracjonalne. W niektórych jednak środowiskach - zwłaszcza studenckich - następuje przesunięcie akcentów w rozumieniu i uzasadnianiu wiary na aspekty subiektywno-egzystencjalne. Wiara jest po prostu tym, co nadaje sens życiu, a Bóg musi być uwzględniony w ogólnym rachunku życia oraz w wyznaczaniu zasadniczych celów dla człowieka i świata. Z subiektywno-osobistego punktu widzenia Bóg "musi" być, by życie człowieka stało się sensownym.

Poszukiwanie sensu życia należy do podstawowych potrzeb ludzkiej egzystencji. Mówi się, że człowiek jest istotą poszukującą celów, które orientują życie jako całość i poszczególne jego fragmenty. Jest on na ogół świadom swojej skończoności, szuka więc czegoś, co byłoby absolutne, niezmienne i nieśmiertelne. Pytań o sens życia, czyli ogarniających nie tylko poszczególne aspekty, ale i życie jako całość, nie można odkładać na później. Nauka nie jest w stanie udzielić na te pytania pełnej odpowiedzi, nie potrafi ich nawet właściwie postawić.

Tam, gdzie jawią się problemy sensu życia, tam też wyrasta na ogół problem religii. Religia to nie tylko "pocieszenie", to przede wszystkim kwestia ostatecznego tłumaczenia sensu życia. Nawet jeżeli nie ma różnic statystycznych /ilościowych/ między wierzącymi i niewierzącymi w intensywności poczucia sensu życia, to istnieją z pewnością różnice jakościowe, związane z odmienną jego realizacją w codzienności. Sens życia jest inaczej rozumiany w perspektywie wiary i bez niej. Problem ostatecznego sensu życia można tylko czasowo usunąć z pola świadomości. W określonych węzłowych punktach naszej egzystencji problem ten nieuchronnie powraca.

W dzisiejszym szybko zmieniającym się świecie poszerzają się kręgi osób poddających się uczuciom bezsensu życia, wzrasta liczba tzw. frustracji egzystencjalnych. Kryzys sen-

su życia i odczuwanie bezsensu rodzą się we współczesnych warunkach społecznych na skutek różnorodnych frustracji: ekonomicznej, społecznej, emocjonalnej, poznawczej itp., a także na skutek przemian, jakim podlega religijność w warunkach społeczeństwa pluralistycznego. Z drugiej strony powiększają się kręgi osób "widzących" w wierze najlepszą drogę do sensownego i szczęśliwego życia, a w Kościele instancję ułatwiającą odnalezienie tego sensu. Religia staje się wartością nadającą głębszy sens ludzkiej egzystencji, odpowiada na pytania metafizyczne typu "skąd", "dokąd", "dlaczego", od których w praktyce uciec nie można. Jest więc nie tylko środkiem zaspokojenia potrzeb psychicznych, lecz dotyka również najgłębszych podstaw ludzkiej egzystencji, w których człowiek odkrywa siebie jako stworzenie, wraz z poczuciem własnej przygodności i zmienności. Religia w tej perspektywie jako wielkość antropologiczna i społeczna ma - mimo zmieniających się form i przekształceń świadomości religijnej - rys trwałości.

Wydaje się, że problematyka sensu życia jest jednym z ważnych elementów treści religijności ludzi współczesnych i wyraźnie zahacza o ich stosunek do religii. Wartości religijne niosą propozycję wzbogacenia wewnętrznych przeżyć i systemu wartości młodszego i starszego pokolenia. Zbieżność ludzkich potrzeb i "ofert" religijnych stanowi rozwijającą się szansę oddziaływania religii na postawy ludzi współczesnych. Można przypuszczać, że ze względu na głęboki kryzys społeczno-gospodarczy i społeczno-moralny w społeczeństwie polskim, ograniczający perspektywy życiowe zwłaszcza młodego pokolenia, szukanie oparcia emocjonalnego i jakiegoś sensu życia w religii będą się nasilać. Należy wykorzystać tę szansę w duszpasterstwie.

Zdarzenia przełomowe prowokujące do szukania sensu życia nie zawsze prowadzą do formułowania rozwiązań w perspektywie religijnej, ale w każdym przypadku dostarczają okazji, by człowiek odkrył w sobie znaczenie problemów głębszych i próbował je rozwiązywać, szukając podstaw do rozwiązań na różnych płaszczyznach. Właśnie religia przeżywana osobowo staje się czymś egzystencjalnym, dotyka sfery najbardziej osobistych decyzji człowieka, nadaje życiu głębszy i bogatszy sens. Wtedy człowiek - jak słusznie zauważa S. Kowalczyk - "poszukując całościowego horyzontu swego życia, odkrywa je-

go sens ostateczny w Bogu. W Nim widzi pełnię prawdy, dobra, piękna, świętości; w Nim odnajduje wewnętrzny pokój, nieprzemijalny sens życia, poczucie bezpieczeństwa, zakorzenienie w miłości, zbawienie"³⁷.

Ten sens ludzkiego bytowania zostaje człowiekowi podarowany w wierze jako obiektywny porządek wartości, w sytuacji bardzo osobistego doświadczenia życiowego. Zakodowane w jego naturze jakies wychodzenie "poza siebie" w szukaniu ostatecznych wartości znajduje swoje najpełniejsze urzeczywistnienie w wierze w Boga. Bóg wiary gwarantuje życiu i działaniu ludzkiemu pełny /absolutny/ sens, fundament całej hierarchii wartości. Zaangażowanie i aktywność religijna stanowią ważną gwarancję zdrowia psychicznego i istotnie ważną dźwignię rozwoju osobowościowego.

Proces poszukiwań przebiega z reguły w określonym kontekście społecznym, ułatwiającym lub utrudniającym konstrukcję sensownego życia. Wielość modeli interpretacji rzeczywistości w społeczeństwie pluralistycznym relatywizuje ich wiarygodność i podważa roszczenia do wyłączności. Nie stawia jednak samego społeczeństwa poza kategoriami sensu. Narastająca sekularyzacja społeczeństw współczesnych stawia nowe znaki zapytania przed chrześcijańskim systemem wartości. Perspektywa egzystencji pozbawionej sensu i celu skłania niektórych młodych ludzi do poszukiwania nowych form i namiastek religijności w miejsce tradycyjnych wartości religijno-kościelnych.

Przeprowadzone rozważania socjologiczne dobrze synchronizują ze słowami Pawła VI z listu apostolskiego "Octogesima adveniens": "W aktualnych przemianach, tak gwałtownych i szybkich, człowiek wciąż odkrywa siebie na nowo i pyta się o sens własnego istnienia i o sens bytowania ludzkiej zbiorowości. Chociaż powątpiewa, czy korzystać z doświadczeń przeszłości, którą uważa za zamkniętą i zbyt odmienną, to jednak potrzebuje światła dla swojej przyszłości - odczuwanej jako niepewna i zmienna - ze strony prawd niezmiennych i wiecznych, które go przerastają, ale których ślady potrafi, jeśli zechce, sam odnaleźć" /OA/ 7/.

PRZYPISY

¹ V. E. Frankl. Psychoterapia dla każdego. Tłum. E. Kisiołek. Warszawa 1978 s. 155.

- 2 K. O b u c h o w s k i. Psychologia dążeń ludzkich. Warszawa 1967 s. 273.
- 3 J. K u c z y ń s k i. Sens życia. Warszawa 1981 s. 16.
- 4 Odczyty filozoficzne. Toruń 1948 s. 234.
- 5 W. K a s p e r. Einführung in den Glauben. Mainz 1972 s. 33.
- 6 Dziedzictwo i przyszłość. Rozważania nad biologią molekularną, ewolucją i człowiekiem. Warszawa 1974 s. 446.
- 7 K. P o p i e l s k i. Miejsce i znaczenie analizy egzystencjalnej i logoterapii. "Zdrowie Psychiczne" 23:1982 nr 1-2 s. 11.
- 8 Psychologia filozoficznego światopoglądu młodzieży. W: S. S z u m a n, J. P i e t e r, H. W e r y ń s k i. Psychologia światopoglądu młodzieży. Warszawa-Lwów 1933 s. 302.
- 9 I. M. B o c h e ń s k i. O sensie życia. "Znak" 34:1982 nr 3 s. 102.
- 10 R. B e r g e r, H. M. M o h r. Lebensqualität in der Bundesrepublik 1978 und 1984. "Soziale Welt" 37:1986 nr 1 s. 25-26.
- 11 Religia. W: Zarys dziejów religii. Pod red. J. Kellera. Warszawa 1985 s. 12.
- 12 Aktuelle Probleme der Philosophie der UdSSR. "Informationsbulletin" 23:1985 nr 1-3 s. 35-37.
- 13 A. D e r b i s z. Psychologiczne źródła trwałości wierzeń religijnych. "Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie" 1976 nr 8 s. 303.
- 14 K e l l e r, jw. s. 12-13.
- 15 T. K o t a r b i ń s k i. Medytacje o życiu godziwym. Warszawa 1966 s. 19-24.
- 16 L. M ö r t h. Religiöse Sinnstiftung und gesellschaftliches Bewusstsein. "Österreichische Zeitschrift für Soziologie" 4:1979 nr 1 s. 18.
- 17 P. L. B e r g e r, B. B e r g e r. Wir und die Gesellschaft. Eine Einführung in die Soziologie - entwickelt an der Alltagserfahrung. Reinbek bei Hamburg 1976 s. 259.
- 18 W. S i m o n. Religiöse Erfahrung - Ihre Genese und Erfassbarkeit. "Religionspädagogische Beiträge" 1979 nr 2 s. 13-15.
- 19 L. L a e y e n d e c k e r. Sekularyzacja z perspektywy socjologii. "Concilium". Międzynarodowy Przegląd Teologiczny /1969, nr 6-10/ Poznań-Warszawa 1970 s. 61.
- 20 Die gesellschaftlichen Folgen der Entchristlichung. W: Entchristlichung und religiöse Desozialisation. Bayreuther Kolloquium zu Problemen religiöser Sozialisation. Hrsg. von W. F. Kasch. Paderborn-München-Wien-Zürich 1978 s. 25.
- 21 M. E l i a d e. Myśli o kulturze i religii. "W drodze" 8:1980 nr 8 s. 73.
- 22 W. K a s p e r. Rzeczywistość wiary. Warszawa 1979 s. 152.

- 23 P. L. B e r g e r. Auf den Spuren der Engel. Die moderne Gesellschaft und die Wiederentdeckung der Transzendenz. Frankfurt am Main 1970 s. 108.
- 24 Jw. s. 445.
- 25 Psychologiczne i socjologiczne aspekty współczesnego ateizmu. "Concilium". Międzynarodowy Przegląd Teologiczny /1966-1967, nr 1-10/ Poznań-Warszawa 1969 s. 111.
- 26 P. L. B e r g e r, B. B e r g e r, H. K e l l n e r. Das Unbehagen in der Modernität. Frankfurt am Main-New York 1973 s. 72.
- 27 Z. K a w e c k i. Postawy światopoglądowe i społeczno-polityczne młodzieży szkolnej. "Wychowanie Obywatelskie" 10:1978 nr 11 s. 14-15. T e n ż e. Postawy światopoglądowe młodzieży /Stan, uwarunkowania, kierunki przemian/. "Problemy Wyznań i Laicyzacji" 27:1985 nr 4 s. 23.
- 28 J. M a r i a ń s k i. Sens życia w świadomości młodzieży szkół średnich /w druku/.
- 29 E. C i u p a k. Religijność młodego Polaka. Warszawa 1984 s. 125.
- 30 S. S i a r a. Znaczenie religii w życiu jednostki i społeczeństwa w opinii młodzieży. "Katecheta" 26:1982 nr 4 s. 165.
- 31 F. A d a m s k i. Postawy i praktyki religijne młodzieży. "Znak" 28:1976 nr 3 s. 391.
- 32 J. B l a c h n i o k a. Świadomość religijna i laicka studentów. W: Przemiany światopoglądu społecznego młodzieży akademickiej Krakowa. Pod red. J. Jerschiny. Kraków 1979 s. 377-379.
- 33 S. M a r o z u k, D. M a r k o w s k i. Studenci Rzeszowa. Studium z problematyki wartości i postaw. Rzeszów 1983 s. 149.
- 34 J. P a ły g a. Wiara a sens życia. "Communio - Międzynarodowy Przegląd Teologiczny" 1:1981 nr 4 s. 121-123.
- 35 J. M a r i a ń s k i. Rola wiary w życiu codziennym katolików polskich /w druku/.
- 36 Tajemnica, nadzieja i sens życia. Z Andrzejem Micewskim, redaktorem "Znaków Czasu" rozmawia Sławomir Siwek. "Przegląd Katolicki" 74:1986 nr 37 s. 1.
- 37 Doświadczenie religijne - argumentem realności Boga? "Ateneum Kapłańskie" 75:1983 nr 2 s. 169.

"ÜBER DEN RELIGIÖSEN SINN DES LEBENS"

Z u s a m m e n f a s s u n g

Das Problem des Sinns des Lebens führt uns in den wichtigsten und grundlegenden Bereich der Lebenserfahrungen ein. Der Autor versucht die soziologischen Aspekte der Erfahrung des Lebenssinns zu analysieren, d.h. er verweist auf die sozialen Mechanismen und Bedingtheiten dieses individualisierten menschlichen Bedürfnisses, auf die gesellschaftlichen Dimensionen des Phänomens des Gefühls des Lebenssinns. Er stellt die laizistische und die religiöse Konzeption des Lebens vor, bespricht den Sinn des Lebens als Motiv des Glaubens und die

soziologischen Untersuchungen zu diesem Thema und beschliesst seine Betrachtungen mit Bemerkungen pastoralen Charakters.

In der polnischen Gesellschaft approbieren 70-90% der Katholiken - im Lichte der vom Institut für Religionssoziologie der Katholischen Universität Lublin durchgeführten Untersuchungen - die religiöse Dimension des Lebenssinns, etwa 50% der Untersuchten die ausschliesslich religiöse Gestalt des Sinns. Einige bis etwa ein Dutzend Prozent der polnischen Katholiken - in unterschiedlichen sozialen Milieus - betrachtet die Problematik des Lebenssinns ausserhalb des Rahmens religiöser Bezüge. Unter den gläubigen Jugendlichen verschob sich der Akzent bei der Begründung des Glaubens an Gott von rein rationalen Beweggründen /z.B. traditionelle Beweise für die Existenz Gottes/ auf die innere Überzeugung, wodurch es zu einer stärkeren Verbindung des Lebenssinns mit der Problematik der Gottesexistenz kommt.

Die religiösen Werte bringen die Chance einer Bereicherung der inneren Erlebnisse und des Wertsystems der jungen und der Älteren Generation mit sich. Die Konvergenz der menschlichen Bedürfnisse und der religiösen Angebote stellt eine sich entwickelnde Chance dar, das Religion und Kirche auf die Menschen von heute einwirken können. Es kann vermutet werden, dass wegen der tiefen gesellschaftlichen, wirtschaftlichen und sittlichen Krise in der polnischen Gesellschaft die Suche nach einem emotionalen Halt und einem Sinn des Lebens in der Religion zunehmen wird. Diese Chance muss von der Seelsorge genutzt werden.